

Marta LECHOWSKA

„...DUCHA OLŚNI, PRZENIKNIE CIAŁO”  
Twórczość Myrrhy Lot-Borodine – pierwszej prawosławnej teolog

*Podjmując charakterystyczną dla wschodniochrześcijańskiej antropologii, lecz w toku dziejów odsuniętą na dalszy plan koncepcję theosis, rosyjska teolog proponuje powrót maksymalistycznego ujęcia człowieka, jakie oferuje teologia prawosławna. Przedstawia przeobóstwienie jako mistyczną symbiozę natury Boskiej i ludzkiej, a relację Boga i człowieka w stanie przeobóstwienia opisuje jako „prześwietenie” ludzkiej natury Boskim światłem. Zachowuje w ten sposób wschodniochrześcijańskie rozróżnienie na istotę Boga i przenikające świat Boskie energie.*

Twórczości Myrrhy Lot-Borodine – urodzonej w Petersburgu absolwentki Sorbony i żony profesora tej uczelni, matki trojga dzieci i działaczki społecznej – nie sposób pominąć, gdy mowa o historii myśli prawosławnej czy o kulturze religijnej rosyjskiej emigracji dwudziestego wieku. Lot-Borodine, od dwudziestego szóstego roku życia mieszkająca we Francji, pozostawiła po sobie nie tylko dzieła z zakresu teologii prawosławnej, ale także prace poświęcone krytyce rosyjskiej kultury religijnej i średniowiecznej literaturze francuskiej oraz zbiory poezji. Oddana badaniom teologii mistycznej, której punkt ciężkości widziała w doktrynie przeobóstwienia – theosis, pogłębiła, a także spopularyzowała nauczanie wschodnich Ojców Kościoła, ukazując katolickiemu Zachodowi odmienne spojrzenie na człowieka. Jej pisma stały się inspiracją dla myślicieli zachodnioeuropejskich.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie dążenia Lot-Borodine do odnalezienia najwłaściwszego kształtu chrześcijańskiej antropologii. W oparciu o niedostępne dotąd w języku polskim teksty źródłowe wskażemy na związek koncepcji teologicznej Lot-Borodine z jej utworami poetyckimi, omówimy także zagadnienie podejmowanej przez rosyjską autorkę krytyki rosyjskiej świadomości religijnej.

#### WPLYW MYŚLI LOT-BORODINE NA KATOLICKI ZACHÓD

Wielu intelektualistów doceniało znaczenie dokonań rosyjskiej teolog dla chrześcijańskiej myśli Zachodu. Kardynał Jean Daniélou, jeden z najwybitniejszych ówczesnych teologów katolickich, ekspert Soboru Watykańskiego II, rzecznik „odnowy teologii poprzez powrót do źródeł biblijnych i patrystycznych”<sup>1</sup>,

<sup>1</sup> S. G r a b s k a, *Słowo wstępne*, w: J. Daniélou, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*, tłum. M. Tarnowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994, s. 5.

tak opisywał spotkanie z tekstami teologicznymi Myrrhy Lot-Borodine: „Lata 1930-1950 to okres odkrywania na Zachodzie mistycyzmu bizantyjskiego. [...] Jednym z najbardziej aktywnych fermentów tego ruchu były trzy artykuły opublikowane w latach trzydziestych przez Myrrhę Lot-Borodine [...] na temat doktryny przeobóstwienia w Kościele bizantyjskim. [...] Wciąż pamiętam zdumienie, jakie wywołała we mnie ich lektura. Ich dziwny styl, przeładowny greckimi i łacińskimi słowami, wspaniałymi neologizmami, wyróżniał się w tym surowym i erudycyjnym przeglądzie. Odnosiło się jednak wrażenie, że nagle wprowadzają nas w samo centrum wyjątkowego doświadczenia, skupiając – jak w wiązce światła – wskazówki rozproszone gdzie indziej. Czytanie tych artykułów było dla mnie decydujące. Skryształizowały coś, czego szukałem, mianowicie wizję człowieka przemienionego przez Boskie energie”<sup>2</sup>. Prace Lot-Borodine znali i cenili także Yves Congar, Marie-Dominique Chenu<sup>3</sup> i Loius Massignon (katolicki uczonek oddany idei pojednania chrześcijaństwa z islamem), a Léon Brunschvicg odnajdywał w jej pismach „wielkie światło dla problemów Zachodu”<sup>4</sup>. Rosyjska myślicielka korespondowała z Henrim de Lubakiem, przyszłym kardynałem<sup>5</sup>, ponadto – co należy podkreślić – relacje intelektualne łączyły ją z wybitnym historykiem filozofii średniowiecznej Étienne’em Gilsonem, który przyjaźń Rosjanki poczytywał sobie za zaszczyt<sup>6</sup>.

Można powiedzieć, że Lot-Borodine była „posłańcem” prawosławnego Wschodu, przynoszącym Zachodowi nową wizję człowieka, której centrum stanowił człowiek przeobóstwiony.

O podejściu Rosjanki do kwestii dwóch funkcjonujących w obrębie chrześcijaństwa antropologii nieco przewrotnie pisał Gilson: „Nie sądzę, bym ją zdradził, myśląc, że w głębi duszy pani Myrrha Lot-Borodine czuła się w lepszym położeniu niż jej przyjaciele, chrześcijanie Zachodu, dostrzegając głębsze znaczenie sposobów myślenia i odczuwania, które teologia łacińska trzynastego wieku przez długi czas ukrywała przed ich wzrokiem, lecz które jej ukochana teologia *theosis* zachowała obecne i żywe w sercu”<sup>7</sup>. Zdaniem Lot-Borodine zachodnie rozumienie człowieka pomijało ważne prawdy, które ukazywali w swoich pismach wschodni Ojcowie Kościoła: „W zachodniej teologii coraz wyraźniej zarysowuje się tendencja do minimalizowania *imago* przez akcentowanie pierwotnego braku

<sup>2</sup> J. D a n i é l o u, *Introduction*, w: M. Lot-Borodine, *La déification de l'homme selon la doctrine des Pères grecs*, Cerf, Paris 1970. s. 10n. Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie fragmentów tekstów francuskojęzycznych – B. Srebro-Fila.

<sup>3</sup> Zob. M. M a h n - L o t, *Ma mère, Myrrha Lot-Borodine. Esquisse d'itinéraire spirituel*, „Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques” 88(2004) nr 4, s. 748-752.

<sup>4</sup> Tamże, s. 749.

<sup>5</sup> Por. tamże.

<sup>6</sup> Por. É. G i l s o n, *Préface*, w: M. Lot-Borodine, *De l'amour profane à l'amour sacré. Études de psychologie sentimentale au Moyen Âge*, Librairie Nizet, Paris 1979, s. viii.

<sup>7</sup> Tamże, s. ix.

w stworzeniu. [...] Spór między Grekami a łacinnikami dotyczy [...] samego aktu *creatio hominis*. Tam, gdzie pierwsi odkrywają wrodzony charakter obrazu, włączony w naszą rasę jak żywy zarodek, od chwili jej narodzin, augustynizm widzi tylko [...] dar dodany, który udoskonala naturę”<sup>8</sup> – stwierdziła.

Ponadprzeciętna wrażliwość intelektualna na fundamentalne zagadnienia chrześcijańskiej dogmatyki skłaniała rosyjską myślicielkę do rozstrzygania kwestii spornych na rzecz stanowiska wschodnich Ojców Kościoła. Studia nad ich duchowym dziedzictwem prowadziła przez całe swoje dorosłe życie, w pełni zasługując na miano „pierwszej prawosławnej kobiety teologa”<sup>9</sup>. Jej zaangażowanie na rzecz odnalezienia najwłaściwszego kształtu chrześcijańskich prawd i ich dookreślenia córka Myrrhy Marianna Mahn-Lot wiąże z religijnością matki: „Od 1920 r. (według niepublikowanych notatek) dążenie religijne – konstytutywne dla jej osobowości – skłoniło Myrrhę Lot-Borodine [...] do poszukiwania i uściślenia podstawowych elementów wiary chrześcijańskiej”<sup>10</sup>. Mahn-Lot zauważa też, że Myrrha Lot-Borodine „weszła do teologii”<sup>11</sup> zanim jeszcze dzieła greckich Ojców Kościoła zostały opublikowane w „Sources chrétiennes” – francuskiej serii wydawniczej obejmującej najważniejsze teksty patrystyczne, będącej w owych czasach jednym z najpoważniejszych przedsięwzięć wydawniczych z dziedziny teologii chrześcijańskiej – prace Rosjanki miały zatem niebagatelne znaczenie dla przybliżenia spuścizny chrześcijańskiego Wschodu teologom zachodnim.

Lot-Borodine, pisząca głównie po francusku, utrzymywała również szerokie kontakty z wybitnymi przedstawicielami filozofii rosyjskiej przebywającymi na emigracji, choć – jak sama przyznaje – w środowisku francuskiej diaspory czuła się outsiderem<sup>12</sup>. Współpracowała, spotykała się i korespondowała z Mikołajem Bierdiajewem, Lwem Szeostowem, Piotrem Struwe i Gieorgijem Florowskim. Wykład Florowskiego o mistyce Ojców wschodnich, przedstawiony w domu Bierdiajewa pod Paryżem, stał się dla Lot-Borodine istotnym impulsem do podjęcia refleksji nad duchowością prawosławną. Na szczególną uwagę zasługuje jednak jej przyjaźń z Siemionem Frankiem – zachowana w Archiwum Bachmietiewa w Nowym Jorku korespondencja tych dwojga emigrantów<sup>13</sup> dokumentuje łączące ich intelektualne, ale też duchowe więzi.

<sup>8</sup> Lot-Borodine, *La déification de l'homme selon la doctrine des Pères grecs*, s. 189-191.

<sup>9</sup> T. Obolevitch, *Myrrha Lot-Borodine: The First Female Orthodox Theologian*, „European Journal of Science and Theology” 16(2020) nr 3, s. 119.

<sup>10</sup> Mahn-Lot, dz. cyt., s. 747.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Por. T. Obolevitch, *Mirra Lot-Borodina. Istorik, literator, filozof, bogoslov*, Nestor-Istorija, Sankt-Petersburg 2020, s. 11.

<sup>13</sup> Teresa Obolevitch utrzymuje, że Lot-Borodine „emigrantką nie była” (t a ż, *Mirra Lot-Borodina. Istorik, literator, filozof*, s. 6), wynika to jednak z faktu, że polska filozof zawęża pojęcie emigracji do emigracji politycznej.

W historiografii kultury, emigracji czy też filozofii rosyjskiej Myrrha Lot-Borodine – mimo jej znaczącego wkładu w teologię prawosławną i rosyjską kulturę religijną – nie uzyskała należnego jej miejsca. W opublikowanych dotychczas opracowaniach naukowych nie poświęcono jej wiele uwagi, na tle mężczyzn rozwijających rosyjską myśl religijną postrzegano ją jako postać o marginalnym znaczeniu<sup>14</sup>. Jak pisze Teresa Obolevitch, Lot-Borodine była „wybitną kobietą-myślicielką w zdominowanym przez mężczyzn świecie”<sup>15</sup>. Nieobecność jej nazwiska na kartach opracowań encyklopedycznych poświęconych emigracji rosyjskiej czy historii rosyjskiej filozofii<sup>16</sup> zdaje się wskazywać na konsekwentne pomijanie dokonań Lot-Borodine w literaturze przedmiotu. Znaczenie jej poglądów zarówno dla prawosławnej kultury rosyjskiej, jak i dla chrześcijańskiej myśli zachodniej Europy, ich oddziaływanie na wybitnych intelektualistów nie budzą przecież wątpliwości. Lot-Borodine pozostaje zatem dla rosyjskiej kultury postacią ważną, lecz mało znaną i niedocenioną<sup>17</sup>.

## TWÓRCZOŚĆ POETYCKA I POZNANIE INTUICYJNE

Wskazując na początki aktywności twórczej Myrrhy Lot-Borodine, trzeba odnieść się przede wszystkim do jej twórczości poetyckiej. Od lat młodzieńczych tworzyła ona poezję; liryka była pierwszą formą wyrazu jej życia

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 9. Kwestię ograniczonej roli społecznej kobiety w ówczesnym świecie w kontekście twórczości i biografii Lot-Borodine podnosi również Heleen Zorgdrager (por. H.E. Z o r g d r a g e r, *A Practice of Love: Myrrha Lot-Borodine (1882-1954) and the Modern Revival of the Doctrine of Deification*, „Journal of Eastern Christian Studies” 64(2012) nr 3-4, s. 304.

<sup>15</sup> O b o l e v i t c h, *Mirra Lot-Borodina. Istorik, literator, filozof*, s. 8.

<sup>16</sup> Por. tamże.

<sup>17</sup> Spośród rosyjskich badaczy jako pierwszy napisał o Lot-Borodine Borys Danilenko, skupiając się przede wszystkim na jej twórczości poetyckiej (zob. B. D a n i l e n k o, *Subbota ot subbot. Zhizn' i religioznaya poeziya M.I. Lot-Borodinoy*, „Pravoslavnoe knizhnoe obozrenie” 2011, nr 4, s. 48-53). Fiodor Poljakow opublikował tekst o rosyjskiej emigrantce w języku niemieckim – akcentował przede wszystkim przeciwstawne wartościowanie Wschodu i Zachodu w obrębie rosyjskiej diaspory (zob. F. P o l j a k o v, *Myrrha Lot-Borodine. Wegzeichen und Dimensionen des west-östlichen Dialoges in der russischen Diaspora*, w: *Festschrift für Hans-Bernd Harder zum 60. Geburtstag*, red. K. von Harer, H. Schaller, Otto Sagner, München 1995, s. 401-413). W obszarze języka angielskiego temat twórczości Lot-Borodine podjęła po raz pierwszy w roku 2012 Helen Zorgdrager, profesor teologii i studiów gender, która zwróciła szczególną uwagę na rolę kobiet w teologii – w tym w dziejach koncepcji theosis (zob. Z o r g d r a g e r, dz. cyt.). Wymienione prace stanowiły do niedawna całą literaturę przedmiotu. Dopiero w roku 2020 powstała pierwsza monografia poświęcona Lot-Borodine, wydana w języku rosyjskim (zob. O b o l e v i t c h, *Mirra Lot-Borodina: Istorik, literator, filosof, bogoslov*). Jej autorka, krakowska badaczka rosyjskiej filozofii religijnej Teresa Obolevitch, opublikowała również artykuł w języku angielskim (zob. t a ż, *Myrrha Lot-Borodine, the First Female Orthodox Theologian*). W języku polskim nie powstała dotychczas żadna praca na temat pierwszej prawosławnej teolog.

wewnętrznego. Twórczość poetycka stanowiła dla niej najbardziej naturalną formę ekspresji; wiązało się to z prezentowanym przez nią typem umysłowości. W liście do Siemiona Franka – w akcie autorefleksji i jednocześnie konfrontacji z umysłowością bliskiego jej duchowo adresata – Lot-Borodine pisała o intuytywności swego myślenia, odróżniającej je od spekulatywnego podejścia korespondencyjnego interlokutora. Intuicję rozumieć można jako poznanie „miłosne”, dokonujące się w jednym akcie, w odróżnieniu od wielostopniowego rozumowania dyskursywnego. Heleen Zorgdrager tak pisze o Lot-Borodine ujęciu intuicji: „*Nous* nie jest czysto intelektualny; to władza uzyskiwania wiedzy charyzmatycznej i dlatego właściwiej byłoby go pojmować jako «intuicję». *Nous* jest zwierciadłem Boga w istocie ludzkiej [...]. Wiedza i miłość są intymnie połączone, ponieważ obie są stworzone przez Boski rozum”<sup>18</sup>. Sama zaś Lot-Borodine przyznaje: „Dzieło podpisane moim nazwiskiem nie jest ani naukowe, ani historyczne, ani tylko filozoficzne czy teologiczne; dzieło to jest w istocie doświadczeniem gorejącej duszy w poszukiwaniu Prawdy. To, co uważam za jego zasadniczą cechę, to intuicja; ale jest to intuicja poparta pozytywnymi danymi i zbudowana na solidnych podstawach”<sup>19</sup>. Rosyjska teolog łączyła intuicyjny wgląd z naukową solidnością i precyzją sformułowań. Wspominany wyżej Siemion Frank, dostrzegając szczególną intuicję intelektualną cechującą Lot-Borodine, w listach do niej podkreślał łączące ich duchowe powinowactwo. Pisał: „Napotkałem w Pani, po raz pierwszy w ciągu mojego długiego życia, nade wszystko kobietę obdarzoną prawdziwym darem intuicji intelektualnej. A przy tym, niezależnie od różnic w stylu mojego i Pani myślenia, bezpośrednio odczuwam trafność i wartość Pani intuicji; są mi one potrzebne i mi pomagają”<sup>20</sup>.

Postrzeganie intuicyjne leży u podstaw zarówno studiów teologicznych Lot-Borodine, jak i jej twórczości poetyckiej. Marianna Mahn-Lot w artykule wspomnieniowym opartym na niepublikowanych notatkach matki stwierdza, że poezja Lot-Borodine jest odzwierciedleniem jej ewolucji duchowej<sup>21</sup>, ukazuje drogę intelektualną badaczki wiodącą od średniowiecznej literatury francuskiej do mistycznego dziedzictwa wschodnich Ojców Kościoła. Mahn-Lot zauważa również, że jej matka prymarny żywioł swej twórczości, lirykę<sup>22</sup>, próbowała podporządkować prawdom teologii<sup>23</sup>. Oznacza to, że naturalny dla tej rosyjskiej myślicielki porzą-

<sup>18</sup> Z o r g d r a g e r, dz. cyt., s. 296.

<sup>19</sup> M a h n - L o t, dz. cyt., s. 747.

<sup>20</sup> S. F r a n k, List do M. Lot-Borodine, 24 stycznia 1945 roku, Bakhmeteff Archive of Russian and East European History and Culture, Columbia University, Frank Papers. Box 2. „Lot-Borodina, Mirra Ivanovna”.

<sup>21</sup> P o r. M a h n - L o t, dz. cyt., s. 747.

<sup>22</sup> P o r. tamże, s. 749.

<sup>23</sup> P o r. tamże.

dek: najpierw poezja, potem teologia, został przez nią świadomie odwrócony na rzecz porządku powinności – pierwszeństwa teologii przed poezją.

Stwierdzenie Mahn-Lot współbrzmi z przekonaniem Myrrhy Lot-Borodine dotyczącymi kultury religijnej: jej warunkiem sine qua non – według rosyjskiej teolog – jest posiadanie rudymen tarnej wiedzy na temat dziejów chrześcijaństwa oraz pochodzenia i kształtowania się dogmatów, a także rozumienie logiki najświętszej liturgii. Myślenie rosyjskiej emigrantki o nieodzownej dla wierzącego człowieka kulturze religijnej determinowała pewna surowość, stałość i ugruntowanie w ciągłości historycznej. Zgodnie z koncepcją Lot-Borodine jądrem postawy religijnej nie jest jednak ani świadomość historyczna, ani emocjonalne zaangażowanie w życie wspólnoty religijnej i solenne wykonywanie związanych z nią obowiązków, lecz mistyczny wgląd i intymne obcowanie z rzeczywistością objawioną przez Chrystusa. Twórczość poetki Lot-Borodine, podejmująca wątki chrześcijańskie, stanowi wyraz owego wglądu.

W poezji tej akcent położony jest na mistyczne jądro religii, nie zaś na jej wymiar normatywny czy jurydyczny. Przykładem może być wiersz *Evharistiâ* z pierwszego tomiku poetyckiego Lot-Borodine, zatytułowanego *Zavety* [„Przykazania”], wydanego wspólnie z przyjaciółką Raisą Bloch latem 1939 roku, w przededniu drugiej wojny światowej<sup>24</sup>. Wiersz ten jest wyrazem głębokiej wiary autorki w moc życia sakramentalnego, w którym uobecnia się prawda o zwycięstwie zmartwychwstałego Chrystusa nad śmiercią. Utwór *Evharistiâ* ukazuje charakterystyczne dla twórczości poetyckiej prawosławnej teolog połączenie przywiązania do dogmatycznego wymiaru chrześcijaństwa z głębokim doświadczeniem mistycznym.

#### EVHARISTIÂ

«Vkusite i vidite, âko blag Gospod'»  
 Pered tainstvennoû Čašej,  
 Zalogom večernej žizni našej  
 Padi molitvenno vo prah:  
 Lûbvi vostorg i Božij strah  
 Da primut s trepetom, no smelo,  
 V krovi božestvennoe Telo  
 Za vseh raspiatogo Hrista  
 Tvoi golodnye usta.  
 I plamâ sladosti nezdešnej

<sup>24</sup> Oprócz dwudziestu pięciu wierszy Lot-Borodine zbiór ten zawiera trzynaście utworów Raisy Bloch – Żydówki, która zapisała się w historii rosyjskiej emigracji jako autorka poezji (m.in. tekstu pieśni Aleksandra Wertyńskiego *Obce miasta*) i tłumaczka liryki rosyjskiej. W roku 1943 zginęła w obozie koncentracyjnym.

Svet nezakatnyj Pashi vešnej,  
Duh ozarit, pronižet plot’ –  
V Tebe voskresnuvšij Gospod’<sup>25</sup>.

#### EUCHARYSTIA

«Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan»  
Przed sakramentalnym Kielichem,  
Gwarancją naszego wiecznego życia  
Padnij modlitewnie w proch:  
Zachwył miłości i strach Boży  
Niech przyjmą z drzeniem, lecz śmiało,  
We krwi boskie Ciało  
Za wszystkich ukrzyżowanego Chrystusa  
Twoje głodne usta.  
I płomień słodczy nie z tego świata  
Niegasnące światło Paschy wiecznej,  
Ducha olśni, przeniknie ciało –  
W Tobie Pan zmartwychwstały<sup>26</sup>.

Lot-Borodine uważała życie sakramentalne za konieczny aspekt chrześcijaństwa<sup>27</sup>. Doskonale rozumiała podstawy teologii zachodniej, w której często eksponowany bywa motyw prochu jako symbolu małości człowieka i będącego jej konsekwencją wstydu. Trzeba jednak podkreślić, że tym, co prawosławna teolog ukazuje jako doświadczenie fundamentalne (co nie znaczy: pierwsze w porządku poznania), jest przewyższająca wszystko rzeczywistość Boskiej miłości, przenikającej swym niestworzonym światłem ułomną i śmiertelną ludzką naturę (którą według autorki akcentuje św. Augustyn). „Problem porządku ontologicznego [...] wpisuje się w samą antropologię wielkich wieków wspólnej wiary. Zasadniczo teocentryczna, antropologia ta wychodzi od objawionej koncepcji stworzonej natury, od człowieka jako *imago Dei*, przy czym słowo «obraz» rozumiane jest w pełnym i mocnym znaczeniu. [...] Boski pierwiastek, którym jest nieskazitelność – niepodleganie cierpieniu, został więc odcisnięty w naszej glinie w samym akcie stworzenia. [...] Ten nie dodany, lecz istotny dar jest zatem niezbywalną własnością ludzkiej natury. [...] W odniesieniu do tej ontologii stanu edenicznego, w którym natura i nad-natura przenikają się, nigdy nie łącząc, antropologia augustiańska wydaje się wyjątkowo zubożona”<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> M. Lot-Borodine, *Evharistiâ*, w: M. Lot-Borodine, R. Bloh, *Zavety. Stihotvorenîâ*, Petropolis, Bruxelles 1939, s. 12.

<sup>26</sup> Przekład filologiczny – M.L.

<sup>27</sup> Przeciwną tezę wysuwa Zörgdrager (por. Zörgdrager, dz. cyt., s. 304).

<sup>28</sup> Lot-Borodine, *La déification de l’homme selon la doctrine des Pères grecs*, s. 188.

## TEOLOGIA PRZEBÓSTWIENIA

Podjmując charakterystyczną dla wschodniochrześcijańskiej antropologii, lecz w toku dziejów odsuniętą na dalszy plan koncepcję theosis, rosyjska teolog proponuje powrót do – tak odmiennego od prezentowanego jej zdaniem przez teologię zachodnią skupienia na „prochu” – maksymalistycznego ujęcia człowieka<sup>29</sup>, jakie oferuje teologia prawosławna. „Zniekształcenia grzechem, jakkolwiek byłyby poważne, nie mogą zniszczyć w człowieku *imago* – wolności-inteligencji, która jest *ens*. [...] Sprowadza się to do powiedzenia, że człowiek, ponieważ był istotą uprzywilejowaną od urodzenia, zachowa [...] tajemnicę swej pochodzącej od Ducha Świętego natury”<sup>30</sup> – pisze Lot-Borodine, a w innym miejscu stwierdza, że natura ludzka „zepsuta przez winę”<sup>31</sup>, pozostaje jednak „wciąż żywa i praktycznie *odrodzona* w przebóstwiającym Wcieleniu”<sup>32</sup>.

Lot-Borodine przedstawiła istotę kategorii przebóstwienia w tekście *Blagodat' obożeniâ čerez tainstva na hristianskom Vostokie* [„Łaska przebóstwienia poprzez sakramenty na chrześcijańskim Wschodzie”], inspirując się (śmiałym, w jej ocenie) stwierdzeniem Bazylego Wielkiego, że człowiek należy do stworzenia, ale jest powołany, by stać się Bogiem, a także przekonaniem Maksyma Wyznawcy, iż człowiek dzięki łasce powinien stać się tym, kim Bóg jest z natury<sup>33</sup>. Prawosławna teolog przedstawia przebóstwienie jako mistyczną symbiozę natury Boskiej i ludzkiej, symbiozę, której wzorcem jest Chrystus, a relację Boga i człowieka w stanie przebóstwienia opisuje jako „prześwieślenie” ludzkiej natury Boskim światłem. Zachowuje w ten sposób – dzięki wykorzystaniu motywu światła – wschodniochrześcijańskie rozróżnienie na istotę Boga i przenikające świat Boskie energie. Według Lot-Borodine ziemską „szatą” człowieka<sup>34</sup> – ludzkie ciało – zostaje uduchowiona przez pierwiastek Boski, nie tracąc przy tym swej tożsamości. Bosko-ludzka współpraca, stanowiąca warunek konieczny przebóstwienia, ma charakter procesualny.

Przebóstwiony człowiek uczestniczy w Boskim życiu dzięki łasce nie na zasadzie ontologicznego „złania się” z Bogiem – podkreśla Lot-Borodine, odżegnując się od stanowiska monizmu metafizycznego – różnica ontologiczna pozostaje niezbywalna na każdym etapie rozwoju ludzkiego ducha. Teologia

<sup>29</sup> Maksymalizm ten podkreśla Lot-Borodine na wstępie artykułu o koncepcji przebóstwienia na chrześcijańskim Wschodzie. Por. t a ż, *Blagodat' obożeniâ čerez tainstva na hristianskom Vostoke*, „Vestnik ruskogo hristianskogo dviżeniâ” 1953, nr. 26, s. 12.

<sup>30</sup> T a ż, *La déification de l'homme selon la doctrine des Pères grecs*, s. 200n.

<sup>31</sup> Tamże, s. 208

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Por. t a ż, *Blagodat' obożeniâ čerez tainstva na hristianskom Vostoke*, s. 12.

<sup>34</sup> Por. Z o r g d r a g e r, dz. cyt., s. 306.



wschodnia, mimo że wyraźnie mówi o różnicy ontologicznej, nie uważa jej za barierę nie do pokonania, jak to zdaniem Lot-Borodine ma miejsce w teologii zachodniej, między innymi w myśli świętego Augustyna<sup>35</sup>. Łaska, czy to udzielana za pośrednictwem sakramentów, czy też obecna w najróżniejszych przejawach życia ascetycznego, sprawia, że człowiek może na powrót upodobnić się do Boga, realizując najważniejsze postawione przez Stwórcę zadanie: przeobstwienie ludzkiej natury, które jest równoznaczne z ponownym odsłonięciem obrazu Bożego w człowieku. Kategoria przeobstwienia pozostaje bowiem w ścisłym związku z kategorią *imago Dei*.

Marianna Mahn-Lot potwierdza znaczenie idei przeobstwienia jako osi refleksji teologicznej jej matki: „Tym, co dla Myrrhy Lot-Borodine stanowi istotę grecko-wschodniej myśli teologicznej (nie używa ona słowa «ortodoksja»), jest stałe odniesienie do «obrazu i podobieństwa», które ma być przywrócone; człowiek powołany jest do przeobstwienia, ponieważ jego natura należy do tego, co nadprzyrodzone”<sup>36</sup>. Stwierdzenie to koresponduje ze słowami rosyjskiej teolog z jej artykułu o koncepcji miłości Bożej zawartej w pismach Mikołaja Kabasilasa, współczesnego Grzegorzowi Palamasowi wschodniego Ojca Kościoła: „Fundamentalny gest miłości, przyniesiony na ziemię przez Jezusa Chrystusa, sprawia, że przylegamy do niego bardziej niż do swojej własnej substancji”<sup>37</sup>. Odniesienia do paradoksalnego stosunku przynależności do kogoś innego bliższej niż przynależność do siebie samych odnajdujemy również w pismach Daniélou, urzeczonego myślą teologiczną Lot-Borodine<sup>38</sup>. Podejmuje on też, choć nie wprost, zagadnienie przeobstwienia, nie odrzuca jednak spuścizny św. Augustyna: „Nasza osobowa egzystencja ma w istocie swe korzenie w Bogu, [...] tak, że w Bogu właśnie zanurzamy się, kiedy powracamy do własnego wnętrza. «Ktoś, kto jest we mnie bardziej mną niż ja sam» – powiada św. Augustyn. Oznacza to, że [...] poprzez doświadczenie swojej osobowej egzystencji spotykamy obecność Boga jako światło, które ukazuje nam prawdę i dobro. [...] Dlatego właśnie jesteśmy sobą zawsze tylko wtedy, kiedy odnajdujemy siebie w Bogu. [...] Kiedy stajemy się obcy Bogu, stajemy się obcy sami sobie”<sup>39</sup>. W świetle przytoczonych wyżej cytatów zasadna wydaje się teza, że teologie prawosławna i katolicka spotykają się w odsłaniającym

<sup>35</sup> Jak pisze Zörgdrager, referując kluczowe w tym kontekście twierdzenia Lot-Borodine: „Święty Augustyn [...] uznawał uszczęśliwiającą wizję duszy za szczyt życia duchowego, ale nie dopuszczał przeobstwienia istoty ludzkiej. Jego doktryna utrzymuje, że istnieje ontologiczna bariera pomiędzy Stwórcą a stworzeniem” (tamże, s. 296).

<sup>36</sup> M a h n - L o t, dz. cyt., s. 398.

<sup>37</sup> M. L o t - B o r o d i n e, *La doctrine de l'Amour divin dans l'oeuvre de Nicolas Cabasilas*, „Irénikon” 1954, nr 4, s. 378. Tłum. fragm. – M.L.

<sup>38</sup> P o r. D a n i é l o u, *Introduction*, s. 11.

<sup>39</sup> T e n z e, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*, s. 28n.

tę samą prawdę doświadczeniu mistycznym ich przedstawicieli. Doświadczenie to, przełożone na język dyskursywny, niesie następujący przekaz: człowiek w głębi swego duchowego życia znajduje swoją tożsamość, prawdziwszą niż ta narzucająca się w doświadczeniu empirycznym („ja” empiryczne), tożsamość z wpisanym w nią Boskim obrazem. To właśnie w oparciu o tę najgłębszą tożsamość możemy mówić o człowieku, chociaż świadom jest on swej małości, jako o przedstawicielu „królewskiego rodu”: „Należy [...] pamiętać, że to, co zostało podarowane Adamowi przy urodzeniu, było niejako embrionalne i warunkowe [...] Obraz (Eikon) to coś, co zostało człowiekowi strukturalnie dane (ros. morfologičeski dannoe) i odtąd stanowi jego niezbywalne dobro; podobieństwo zaś (homoiosis) – jako doskonałość stworzonej ikony Bóstwa (a dokładniej: Logosu) – zostało człowiekowi zadane. Dlatego obraz, choćby i w naruszonym stanie, pozostał [w człowieku – M.L.] także po upadku i został w pełni odnowiony poprzez wcielenie Syna – tego, który w dobrowolnej kenozie stał się założycielem i wzorem «królewskiego rodu»”<sup>40</sup>.

Z tezami teologii theosis współbrzmi wiersz *Favorskij Svet* [„Światło Taboru”], mówiący o człowieku jako ikonie Boskości:

#### FAVORSKIJ SVET

Molityv umnoj čistoe dyhan'e  
 Pitaet blagodat' serdec.  
 Nebesnoj radosti blagouhan'e –  
 Ugodnika živov veniec.  
 On sam luč Sveta, iskra Sily sušej  
 V preobražen'i estestva,  
 Kak nekogda Adam pod rajskoj kušej,  
 On vnov' ikona Božestva.  
 O tlennoj žizni zabyvaâ,  
 Ves' mir pokin',  
 Glâdi očeĵ nie otryvaâ,  
 Vo mraka sin'.  
 Tam, v glubine ego bezlikoj,  
 Ty vdrug uzriš  
 Sredi podvižnosti velikoj  
 Svâtuû Tiš<sup>41</sup>.

#### ŚWIATŁO TABORU

Mądrzej modlitwy czyste tchnienie  
 Zasila łaskę serc.  
 Zapach niebiańskiej radości –

<sup>40</sup> Lot-Borodine, *Blagodat' obożeniâ čerez tainstva na hristianskom Vostoke*, s. 13.

<sup>41</sup> T a Ź, *Favorskij Svet*, w: M. Lot-Borodine, R. Bloh, *Zavety. Stihotvorenîâ*, s. 19n.

Świętego Pańskiego żywa korona.  
On sam jest promieniem Światła, iskrą Boskiej Siły  
W przeobrażonej naturze,  
Jak niegdyś Adam pod rajskim drzewem,  
On znów jest obrazem Boga.  
O przemijającym życiu zapominając,  
Porzuć cały świat,  
Oczu nie odrywając, patrz  
W mroku głębie.  
Tam, w jego bezpostaciowej głębinie  
Nagle dojrzysz  
Wśród wielkiego zamętu  
Świętą Ciszę<sup>42</sup>.

Również ten utwór odzwierciedla charakterystyczny dla twórczości Lot-Borodine splot liryki i teologii. Autorka za pomocą poetyckich obrazów wyraża istotę przeobstwienia – przeobrażenie natury człowieka („preobrażenie estestva”) poprzez przeniknięcie Bożym światłem („luč Sveta”, „iskra Siły sušej”) oraz przywrócenie mu kondycji obrazu Boga („On vonv’ ikona Bożestva”). Co znamienne, mimo przeobstwienia ludzkiej natury zamęt ziemskiego życia („sredi podvižnosti velikoj”) nie znika, dominujący staje się jednak ukryty pod owym zamętem święty bezruch – Święta Cisza („Svâtaâ Tiš”).

#### KRYTYKA ROSYJSKIEGO NACJONALIZMU RELIGIJNEGO

Zwornikiem poruszonych wyżej kwestii istotnych dla kształtowania się koncepcji Lot-Borodine: świadomości historycznego rozwoju chrześcijaństwa oraz poszukiwania najwłaściwszego kształtu chrześcijańskiej antropologii, jest krytyczny namysł badaczki nad kulturą religijną jej własnego narodu. Dla żyjących na obczyźnie wygnańców z ZSRR ostoją zagrożonej tożsamości narodowej stała się właśnie religia prawosławna. Poziom świadomości religijnej oraz – szerzej – kultury religijnej rosyjskiej emigracji budził niepokój Lot-Borodine, a niejednokrotnie jej oburzenie.

W roku 1937, w odpowiedzi na idealizujący przedrewolucyjną religijność rosyjską artykuł Antona Kartaszewa, Lot-Borodine publikuje w czasopiśmie „Put’” tekst zatytułowany *Kritika russkogo hiristianstva* [„Krytyka rosyjskiego chrześcijaństwa”], w którym wyraża niesmak wywołany bezkrytycyzmem autora, zafałszowującego obraz religijności Rosjan. Piętnuje postawę religijnego nacjonalizmu, a przede wszystkim sprzeczny z chrześcijańską pokorą rosyjski mesjanizm: „Tego rodzaju mesjanizm, nieistniejący ani w żadnym kościele

<sup>42</sup> Przekład filologiczny – M.L.

zachodnim, ani w ramach [...] katolicyzmu, jawnie przeczy tej pokorze, która jakoby była najwyższą wartością rosyjskiej wiary<sup>43</sup>. Podobnie na temat przekonania Rosjan o doniosłości wkładu ich narodu w dziedzictwo chrześcijańskie wypowiada się Siemion Frank: „Bardzo żałuję, że szlachetny uniwersalizm [...] został całkowicie wyparty z rosyjskiej świadomości przez nacjonalistyczną pychę [...]; tak, zgodnie z ostatnią książką Bierdiajewa *Idea rosyjska* wychodzi prawie na to, że chrześcijaństwo zostało stworzone przez Rosjan”<sup>44</sup>.

Siemion Frank, wyrażając podziw dla wnikliwości teologicznych studiów Lot-Borodine, nazywał ją mianem, którym określano Dunsza Szkota: „doctor subtilis”<sup>45</sup>. Pierwsza prawosławna teolog – owa mistrzyni teologicznych subtelności – była wnikliwym obserwatorem życia religijnego współczesnych jej Rosjan. Zachowując niezłomną postawę etyczną, dostrzegała i piętnowała wszelkie przejawy nacjonalizmu<sup>46</sup>, od którego jej zdaniem pozostający na emigracji Rosjanie nie uwolnili się mimo doświadczenia wojen i rewolucji: „Jeśli chrześcijańskie sumienie z trudem może zaakceptować poczucie narodowej wyższości – napisała Lot-Borodine w przywołanym wyżej artykule – to tym bardziej odnosi się to do religijnego nacjonalizmu. I w związku z tym, jakże gorzką ironią brzmi w naszych uszach lejtomotyw odnoszący się do narodu-bogonoścy! Autorowi [Kartaszewowi – M.L.] wydaje się w pełni oczywiste nie tyle po prostu uznanie rosyjskiego stylu w obrębie prawosławia – z czym nikt nie polemizuje – ile postulat dotyczący nieposzlakowanej czystości i doskonałości [...] tego stylu. Kartaszew próbuje nas ze wszystkich sił przekonać, że szczytem prawosławia jest Święta Ruś”<sup>47</sup>.

Ponadto prawosławna teolog przedkładała osobowy wymiar religijności, wyrażający się w akcie osobistej modlitwy, nad uświęcone siłą zwyczaju odruchy kolektywnego rytualizmu. W swoim polemicznym tekście Lot-Borodine stawia retoryczne pytanie: „Czy nie wypada nam tu otwarcie skonstatować, że oficjalny Kościół, znajdując się pod władzą Cesarza, przeszkadzał rozwojowi indywidualnej duchowości wewnątrz prawosławia?”<sup>48</sup>. Zdawać by się mogło, że argumenty odwołujące się do wspólnotowego charakteru rosyjskiej wiary, jej ponadindywidualnego i ponadracjonalnego wymiaru (brak tych cech stanowił przecież główny zarzut wobec chrześcijaństwa zachodniego) posłużą piewcom wyższości religijności rosyjskiej do odparcia krytycznych tez Lot-Borodine.

<sup>43</sup> Lot-Borodine, *Kritika russkogo hristianstva*, „Put” 1937, nr 52, s. 45.

<sup>44</sup> Frank, dz. cyt.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Potwierdza to Marianna Mahn-Lot: „Nasza wielka tradycja teologiczna została zdeformowana w obrębie Kościoła synodalnego, skażona przez ohydny nacjonalizm” (Mahn-Lot, dz. cyt., s. 748).

<sup>47</sup> Lot-Borodine, *Kritika russkogo hristianstva*, s. 45.

<sup>48</sup> Tamże, s. 47.

Uprzedza ona jednak tę argumentację, stawiając kolejne pytanie: Czy praktykowanie wiary (autorka używa trudnego do przetłumaczenia słowa „ocerkovlenie”) nie było zjawiskiem raczej bytowym niż prawdziwie religijnym?<sup>49</sup>

Zdaniem Lot-Borodine przeciętny Rosjanin nie rozumie świętego misterium liturgii, a podstawową orientację w sprawach wiary uzyskuje, kierując się bezrefleksyjnie naturalnym zmysłem estetycznym. Zwracając się ku temu, co subiektywnie piękne, a odwracając się od tego, co estetycznie mniej pociągające<sup>50</sup>, wierzący Rosjanin – wskutek braku istotnego udziału racjonalnego pierwiastka w postawie religijnej (co stanowiło wszak cechę charakterystyczną rosyjskiego typu religijności), jak również braku odpowiedniej edukacji – nie ma innych niż estetyczne „narzędzi nawigacyjnych”. Oznacza to, że właściwe Rosjanom pragnienie religijne („tâga k bożestvennomu”<sup>51</sup>) znajduje zaspokojenie nieadekwatne, przynależące do innego poziomu ontologicznego i aksjologicznego.

Zarzut powierzchownego rytualizmu wysuwała Lot-Borodine zarówno wobec historycznego prawosławia, jak i wobec religijności bliskiej jej rosyjskiej diaspory w Paryżu: „Po wielkim Exodusie [pierwszej fali emigracji z Rosji radzieckiej na zachód Europy – M.L.] kajający się marksiści, wydawało się, doznali autentycznej odnowy dusz. W każdym razie, zdrowe jądro prawosławia przejawiało za granicą ogromną energię, rozpościerając całą sieć chrześcijańskich instytucji i organizacji oświatowych, szczególnie w Paryżu. [...] Niemniej jednak, bez względu na wszystkie podjęte wysiłki, bez względu na niektóre pocieszające osiągnięcia, trzeba ze smutkiem skonstatować ogólny niski poziom kulturowo-religijny większości naszych parafii. Z pozoru szczerą nabożność, stosunkowo gorliwe bywanie w świątyni, zewnętrzna religijność, ale jednocześnie spoczywające na nich piętno szarej rutyny i pełnej obojętności względem «tego, co jedynie potrzebne»: życia ducha i skarbów wielowiekowej chrześcijańskiej twórczości. Mowa tu nie o prostym braku kultury i nawet nie o obojętności, które to wynikają z trudnych warunków uchodźczej egzystencji. Zło leży bez porównania głębiej: w wymiarze świadomego ograniczenia horyzontu; nie tyle nieczułości, ile zaprzeczenia. To już jest zasadnicze zaprzeczenie kultury religijnej (principial’naâ religioznaâ antikul’turnost’)<sup>52</sup>.”

Przytoczony powyżej fragment artykułu Lot-Borodine pokazuje, że ta badaczka tradycji patrystycznej, poetka, historyk, myślicielka, ale też chrześcijanka żyjąca w czasach wojen, rewolucji i wszechobecnego zagrożenia, chociaż dostrzegała trud egzystencji swoich rodaków na emigracji, z całym przekonaniem ganiła ich religijną bezrefleksyjność i religijny analfabetyzm,

<sup>49</sup> Por. tamże.

<sup>50</sup> Por. tamże, s. 46.

<sup>51</sup> Tamże, s. 48.

<sup>52</sup> Tamże.

odmawiając akceptacji status quo. Jej rozważania można by sprowadzić do jednego gorzkiego zdania: „Nadmiernie rozwinięty rytualizm był naszym złym losem, nie zawahamy się powiedzieć – usypiającym nas opium”<sup>53</sup>. Twierdzenie to, deprecjonujące podstawowy wyznacznik rosyjskiej religijności – rytualizm, uderza w postawę bezrefleksyjnego, umniejszającego inne typy religijności samozadowolenia prawosławnych Rosjan.

Tak radykalną krytykę utrwalonego w rosyjskiej kulturze religijnego modus vivendi uzasadnia fundamentalne credo myślicielki, nakazujące podporządkować otrzymaną przez człowieka inteligencję prawdzie. Zaangażowanie Lot-Borodine na rzecz wartości, jaką jest prawda, potwierdza oddany czytelnik dzieł myślicielki i jej współtowarzysz na drodze mistycznie ugruntowanych studiów teologicznych Jean Daniélou: „Bezkompromisowość była u Myrrhy Lot-Borodine wyrazem tego, co stanowi dla mnie znak rozpoznawczy jej osobowości, jej umiłowania prawdy. Wierzyła inteligencji stworzonej przez Boga w celu poznania tej prawdy. [...] Wiedziała, że człowiek może popełniać błędy w posługiwaniu się inteligencją. Ale nie akceptowała czynienia z inteligencji perwersyjnego użytku. [...] Nie podzielała złudzeń wielu chrześcijan, którzy w imię szczerości usprawiedliwiają wszystkie błędy. Sądziła [...], że to, czemu nadaje się nazwę szczerości, jest często utajoną pychą, sprawiającą, że człowiek przedkłada kłamstwo, które posiada sam z siebie i które jest współnikiem jego pragnień, nad prawdę, która pochodzi od Boga i która zakłóca jego pragnienie samozadowolenia”<sup>54</sup>. Właśnie owego „perwersyjnego samozadowolenia” (czy też skłonności do niego) nie akceptowała Lot-Borodine w swoim narodzie. Była przekonana, że dążenie do prawdy wymaga pielęgnowania w sobie postawy krytycznej i zdolności trzeźwego spojrzenia, przede wszystkim na samego siebie i na tożsamość kulturową swojego narodu. Tylko pod tym warunkiem umiłowanie prawdy ma szansę przezwyciężyć przyrodzoną pychę człowieka.

\*

Myrrha Lot-Borodine wywarła znaczący wpływ na zachodnią myśl teologiczną, ukazując współczesnym jej teologom i intelektualistom odmienny od zachodniego sposób pojmowania człowieka. Teologia theosis, której była przedstawicielką, akcentuje bowiem przebóstwioną we Wcieleniu naturę człowieka, tym samym umniejszając – wbrew teologii katolickiej i protestanckiej – wagę grzechu w konstytucji człowieka. Dobrze znając myśl Zachodu, pierwsza prawosławna teolog w swoich pismach wiele miejsca poświęciła wskazywaniu

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Daniélou, *Introduction*, s. 16.

różnic między wschodnią a zachodnią antropologią chrześcijańską. Dążyła do odkrycia i dookreślenia prawd teologicznych, a jej tendencja do łączenia dogmatycznego wymiaru chrześcijaństwa z doświadczeniem mistycznym znalazła wyraz również w twórczości poetyckiej. Myślicielce bliska była idea odsłaniania obrazu Boga w człowieku – w tym świetle należy też odczytywać przeprowadzoną przez Lot-Borodine krytykę życia religijnego na emigracji. Krytyka ta motywowana była sprzeciwem wobec postaw niezgodnych z powołaniem rodzaju ludzkiego, wynikającym z chrześcijańskiej prawdy o „boskości” człowieka, i w sposób zasadniczy powołanie to fałszujących. Zarówno bowiem owa chrześcijańska idea, jak i próby jej realizacji w toku dziejów pozostawały w polu zainteresowań badawczych prawosławnej teolog.

Jak wspomniano na początku niniejszych rozważań, oprócz wyteżonej pracy naukowej i twórczości artystycznej Lot-Borodine podejmowała także działalność charytatywną, której celem było wsparcie środowisk emigracyjnych. Dostrzegając potrzeby materialne przebywających z dala od ojczyzny rodaków, organizowała świetlice i stołówki dla emigrantów, redagowała pisma do licznych instytucji z prośbą o przydzielenie środków na pomoc dla bezrobotnych, a także prywatnie wspierała finansowo osoby będące w potrzebie<sup>55</sup>.

Wszystkie wspomniane wyżej obszary aktywności Myrrhy Lot-Borodine: jej działalność naukowa w dziedzinie teologii i literaturoznawstwa, twórczość poetycka, a także budzące podziw zaangażowanie filantropijne wymagają dalszych, pogłębionych badań.

#### BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Daniélou, Jean. “Introduction.” In Myrrha Lot-Borodine, *Le déification de l’homme selon la doctrine des Pères grecs*. Paris: Cerf, 1970.
- . *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*. Translated by Maria Tarnowska. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1994.
- Danilenko, Boris. ““Subbota ot subbot: Zhizn’ i religioznaya poeziya M. I. Lot-Borodinoj.” *Pravoslavnoe knizhnoe obozrenie*, no. 4 (2011): 48–53.
- Frank, Siemion. Siemion Frank to Myrrha Lot-Borodine, January 24, 1945. Bakhmeteff Archive of Russian and East European History and Culture, Columbia University, Frank Papers. Box 2. “Lot-Borodina, Mirra Ivanovna”.
- Gilson, Étienne. “Préface.” In Myrrha Lot-Borodine, *De l’amour profane à l’amour sacré: Etudes de psychologie sentimentale au Moyen Âge*. Paris: Librairie Nizet, 1979.
- Grabska, Stanisława. “Słowo wstępne.” In Jean Daniélou, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*. Translated by Maria Tarnowska. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1994.

<sup>55</sup> Więcej na temat działalności charytatywnej Lot-Borodine por. O b o l e v i t c h, *Mirra Lot-Borodina. Istorik, literatro, filosof, bogoslov*, s. 156-168.

- Lot-Borodine, Myrrha. "Blagodat' obozheniâ cherez tainstva na khristianskom Vostoke." *Vestnik russkogo khristianskogo dvizheniya*, no. 26 (1953): 12–16.
- . "Evkharistiya." In Myrrha Lot-Borodine and Raisa Bloh, *Zavety: Stikhotvoreniya*. Brussels: Petropolis, 1939.
- . "Favorskiy svet." In Myrrha Lot-Borodine and Raisa Bloh, *Zavety: Stikhotvoreniya*. Brussels: Petropolis, 1939.
- . "Kritika russkogo khristianstva." *Put'*, no. 52 (1937): 45–55.
- . *La déification de l'homme selon la doctrine des Pères grecs*. Paris: Cerf, 1970.
- . "La doctrine de l'Amour divin dans l'oeuvre de Nicolas Cabasilas." *Irénikon*, no. 4 (1954): 376–89.
- Mahn-Lot, Marianne. "Ma mère, Myrrha Lot-Borodine: Esquisse d'itinéraire spirituel." *Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques* 88, no. 4 (2004): 745–54.
- Obolevitch, Teresa. *Mirra Lot-Borodina: Istorik, literator, filosof, bogoslov*. Sankt-Peterburg: Nestor-Istoriya, 2020.
- . "Myrrha Lot-Borodine: The First Female Orthodox Theologian." *European Journal of Science and Theology* 16, no. 3 (2020): 119–27.
- Poljakov, Fedor. "Myrrha Lot-Borodine: Wegzeichen und Dimensionen des west-östlichen Dialoges in der russischen Diaspora." In *Festschrift für Hans-Bernd Harder zum 60. Geburtstag*. Edited by Klaus von Harer and Helmut Schaller. München: Otto Sagner, 1995.
- Zorgdrager, Heleen E. "A Practice of Love: Myrrha Lot-Borodine (1882-1954) and the Modern Revival of the Doctrine of Deification." *Journal of Eastern Christian Studies* 64, nos. 3–4 (2012): 287–307.

## ABSTRAKT / ABSTRACT

Marta LECHOWSKA – „...Ducha olśni, przeniknie ciało”. Twórczość Myrrhy Lot-Borodine – pierwszej prawosławnej teolog

DOI 10.12887/35-2022-3-139-09

Tekst poświęcony jest twórczości Myrrhy Lot-Borodine, rosyjskiej myślicielki uważanej za pierwszą prawosławną teolog, której pisma wywarły istotny wpływ na intelektualistów chrześcijańskiego Zachodu. Poszukiwała ona najodpowiedniejszego kształtu chrześcijańskiej antropologii, w jej centrum sytuując koncepcję przeobstwienia człowieka i związaną z nią kategorię imago Dei. W artykule przedstawiono poglądy teologiczne Lot-Borodine, poddano analizie ich związek z twórczością poetycką myślicielki oraz ukazano jej krytyczny stosunek do kultury religijnej Rosjan.

Słowa kluczowe: Myrrha Lot-Borodine, prawosławie, teologia theosis, patrystyka



---

Kontakt: Zakład Antropologii Kultury Rosyjskiej, Instytut Rosji i Europy  
Wschodniej, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Uniwersytet  
Jagielloński, ul. Reymonta 4, 30-059 Kraków  
marta.lechowska@uj.edu.pl  
<https://rosjoznawstwo.uj.edu.pl/pracownicy/lechowska-marta>

Marta LECHOWSKA, “...Illuminating the spirit, permeating the body.” On the Thought  
of Myrrha Lot-Borodine, the First Female Orthodox Theologian

DOI 10.12887/35-2022-3-139-09

The article presents the output of Myrrha Lot-Borodine, a Russian thinker considered the first female Orthodox theologian, who exerted an important influence on intellectuals of the Christian West. Seeking for the most appropriate articulation of Christian anthropology, Lot-Borodine focused on the idea of deification of man and the related category of *imago Dei*. The paper discusses Lot-Borodine’s theological views, analyzes the relation of her theology to her poetic output, and addresses her critical attitude towards the religious culture of the Russians.

Keywords: Myrrha Lot-Borodine, Orthodoxy, theology of *theosis*, patrology

Contact: Zakład Antropologii Kultury Rosyjskiej, Institute of Russian and East  
European Studies, Faculty of International and Political Studies, Jagiellonian  
University, 30-059 Cracow, Poland  
marta.lechowska@uj.edu.pl  
<https://rosjoznawstwo.uj.edu.pl/pracownicy/lechowska-marta>